

Mariusz Nawrocki*

**GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 23 LISTOPADA 2016 ROKU, III KK 225/16¹**

Streszczenie

Głosa dotyczy problematyki czynu ciągłego i konsekwencji, jakie się z nim wiążą na gruncie prawa karnego. Poruszono w niej zagadnienie istoty czynu ciągłego, ustalania jego ram temporalnych, znaczenia konstrukcji jedności przestępstwa, a w związku z tym również zagadnienie początku biegu okresu przedawnienia czynu ciągłego.

Słowa kluczowe: czyn ciągły, czas popełnienia czynu zabronionego, przedawnienie

Już na wstępie niniejszej glosy należy zaznaczyć, że ma ona zasadniczo charakter aprobujący, choć z pewnymi uwagami krytycznymi. Poczynione tutaj rozważania mają na celu rozwinięcie niektórych zapatrywań Sądu Najwyższego, a w tej części, gdzie pojawią się uwagi krytyczne – podjęcie naukowej polemiki ze stanowiskiem przedstawionym w wyroku. Chodzi o rozwinięcie problematyki przestępstw rozciągniętych w czasie, ich materialno-prawnych konsekwencji, w tym m.in. sposobu wyznaczania początku biegu okresu ich przedawnienia.

* dr Mariusz Nawrocki, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: mariusz.nawrocki@wpiaus.pl

¹ Wyrok opublikowano w SIP LEX pod numerem 2177092, SIP Legalis pod numerem 1544241 oraz na stronie internetowej SN: www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/III%20KK%20225-16-1.pdf.

Komentowany wyrok zapadł w Izbie Karnej Sądu Najwyższego na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 r., po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. akt [...].

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 4 grudnia 2014 r. oskarżony H.C. został uznany za winnego przestępstwa ciągłego w ujęciu art. 12 k.k., złożonego prawie ze 120 czynów jednostkowych, które to przestępstwo było kwalifikowane kumulatywnie na podstawie art. 11 § 2 k.k. z przepisów: art. 296 § 1–3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. i art. 301 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k., art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. i art. 586 k.s.h. Za to przestępstwo został skazany na podstawie art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzono mu grzywnę w rozmiarze 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego. Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego. Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zarzucił m.in. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędną subsumcję polegającą na nieprawidłowym przyjęciu zachowania skazanego określonego w art. 586 k.s.h. jako czynu ciągłego z art. 12 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k., to jest jako objętego tym samym zamiarem, a nadto rażące naruszenie art. 101 § 1 k.k. oraz art. 102 k.k. i art. 4 § 1 k.k. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy karalność czynu określonego w art. 586 k.s.h. ustała wobec przedawnienia.

Sąd Najwyższy ograniczając rozpoznanie kasacji do zarzutów związanych z przyjętą kwalifikacją prawną czynu z art. 586 k.s.h. w zw. z art. 12 k.k., w tej części kasację uwzględnił, a tym samym uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ujmując rzecz w dużym uproszczeniu, Sąd Najwyższy uznał, że nie jest możliwe, aby oskarżony objął wszystkie swoje zachowania – kwalifikowane kumulatywnie z ww. przepisów – jednym z góry powziętym zamiarem. Wskazał bowiem, iż „Trudno [...] bezkrytycznie przyjąć, że oskarżony już w chwili podjęcia pierwszego z oszukańczych zachowań, miał także z góry powzięty zamiar popełnienia czynu z art. 586 k.s.h., a więc skrótowo rzecz

ujmując, już wtedy zakładał, że wystąpią warunki do upadłości spółki, lecz on w ogóle z wnioskiem o wdrożenie procedury upadłościowej nie wystąpi, bądź licząc na poprawę kondycji finansowej spółki godził się na przekroczenie dwutygodniowego terminu do zgłoszenia upadłości”. Sąd Najwyższy zalecił Sądowi Apelacyjnemu, aby ten – ponownie rozpoznając sprawę – dokonał powtórnej analizy działalności oskarżonego, w tym przede wszystkim rozważył, czy czyn kwalifikowany z art. 586 k.s.h. nie stanowi odrębnego przestępstwa, a nadto czy nie doszło do jego przedawnienia.

Przy tej okazji Sąd Najwyższy poczynił kilka uwag ogólnych z zakresu materialnego prawa karnego, na które warto zwrócić szczególną uwagę.

Sąd Najwyższy zajął się relacją konstrukcji uregulowanych w art. 11 k.k. i art. 12 k.k. Wskazał bowiem, że „Poszczególne zachowania opisane w czynnie ciągłym, co do którego w dodatku zastosowano kumulatywną kwalifikację z art. 11 § 2 k.k., nawet jeśli pozwalają na ich »naturalne« wyodrębnienie oraz gdy wypełniają w całości znamiona poszczególnych czynów zabronionych, nie mogą być analizowane w kontekście terminów przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 k.k. oraz art. 101 k.k. W konsekwencji więc następuje przedawnienie całości przestępstwa, a nie jego pojedynczych składników”.

W przedstawionym poglądzie Sąd Najwyższy zasadnie wskazuje, że czyn ciągły może składać się z zachowań, które dają się „naturalnie” wyodrębnić, a tym samym mogą wypełniać w całości znamiona poszczególnych czynów zabronionych. Wydaje się nawet, że taka sytuacja jest regułą, a nie wyjątkiem, jak ujął to Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu. W tym kontekście na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo dziesięcioleci funkcjonowania w polskim systemie prawa karnego konstrukcji przestępstwa ciągłego, a następnie (ustawowo ukształtowanej) konstrukcji czynu ciągłego (i „wydzielonego” z przestępstwa ciągłego ciągu przestępstw), nadal nie ma zgodności co do elementarnych przesłanek jej stosowania². Niewątpliwie konstrukcja czynu ciągłego z art. 12 k.k. wywodzi się z jednoczyno-

² Zob. m.in. Ł. Pohl, *Prawo karne*, Warszawa 2012, s. 234–240; J. Majewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 11 sierpnia 2000 r.*, I KZP 17/00, „Palestra” 2001, nr 1–2, s. 242–248; A. Wąsek, *Glosa do uchwały SN z dnia 11 sierpnia 2000 r.*, I KZP 17/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, z. 1, poz. 8, s. 19–20; J. Lachowski, A. Marek, *Niektóre problemy wynikające z „jednoczynowości” przestępstwa ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 11–12, s. 7–20; J. Giezek, *Zbieg przepisów a konstrukcja przestępstwa ciągłego*, w: *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006, s. 91–111; P. Kardas, *Okoliczności wyłączające przestępczość lub karalność zachowania a konstrukcja czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 1, s. 5–31; A. Zoll, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 r.*, III KK 105/09, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, nr 6, poz. 65.

wej koncepcji przestępstwa ciągłego³. Niemniej jednak w dalszym ciągu istnieje rozbieżność co do tego, jaki charakter współcześnie ma ta konstrukcja. Konkurują bowiem w tym względzie ze sobą co najmniej dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich – dodajmy, że większościowym – wielość czynów w znaczeniu naturalnym implikuje jeden rzeczywisty czyn charakteryzujący się ciągłością⁴. Drugie stanowisko zakłada, że wielość czynów w znaczeniu naturalnym (z założeniem, że każdy z nich samodzielnie realizuje znamiona typu czynu zabronionego) sprowadza się do jednego czynu w znaczeniu prawnym⁵. Dodaje się tutaj, że w konsekwencji konstrukcja czynu ciągłego jest tworem sztucznym, bo opartym na swoistej fikcji prawnej, zakładającej istnienie jedności tam, gdzie jest naturalna wielość czynów⁶. Jak wskazuje J. Giezek, „O tym, że zachowania składające się na czyn ciągły same w sobie nie są czynami (lecz jedynie jego składnikami), nie decydują jakieś ich naturalne, pozanormatywne właściwości, lecz właśnie przesłanki ustawowo określone w art. 12 k.k. Gdyby wszak zabrakło z góry powziętego zamiaru albo odstępów czasu okazały się zbyt długie, to fragmenty aktywności sprawcy nazwane zachowaniami stałyby się na powrót samodzielnymi czynami”⁷. Rozwijając i nieco modyfikując myśl J. Giezka, można wskazać, że jednostkowe zachowania składające się na czyn ciągły nie tracą swojego samodzielnego charakteru, ale zyskują nową „łączną” jakość. Z uwagi na obowiązywanie przepisu art. 12 k.k. wchodzi w skład „większej” konstrukcji, jaką jest czyn ciągły. To, że ustawodawca w tym przepisie kształtuje nowy byt normatywny, nie musi jednocześnie oznaczać, że wchodzące w jego skład elementy tracą swój dotychczasowy charakter. Ciągłość czynu z art. 12 k.k. należy zatem pojmować jedynie jako ustawowe spoiwo wielu zachowań, a nie ich modyfikator. Można to zobrazować plastycznym przykładem: Cegły tworzące ścianę nie przestają być cegłami tylko z tego powodu, że zostały złączone cementem w kształt pionowego muru. Każda z cegieł nadal zachowuje swoją właściwość i nie traci jej

³ A. Marek, J. Lachowski, *op. cit.*, s. 7. Zob. również M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze. Zeszyt 20*, Warszawa 1998, s. 25, 41–42.

⁴ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014, s. 290.

⁵ J. Giezek (red.) N. Kłaczyńska, G. Łabuda, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 91.

⁶ A. Marek, *Czas popelnienia przestępstwa a konstrukcja tzw. czynu ciągłego*, w: *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010, s. 243 oraz A. Marek, *O fikcji jednoczynowości przestępstwa ciągłego i jej konsekwencjach raz jeszcze*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2, s. 126.

⁷ J. Giezek, w: J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda, *op. cit.*, s. 91.

nawet po wmontowaniu w większą konstrukcję, która stanowi nieco inną jakość niż pojedyncze składające się nań elementy. Rozmontowanie ściany, a więc usunięcie spoiwa spomiędzy cegieł, powoduje, że na powrót uzyskujemy pojedyncze cegły, które ani na moment nie zniknęły, czy jakkolwiek fizycznie się zmieniły⁸.

Warto podkreślić, że odmienne zapatrywanie na istotę czynu ciągłego generuje zróżnicowanie interpretacyjne przepisu art. 12 k.k. Tytułem przykładu można wskazać problematykę obejmowania węzłem czynu ciągłego jednostkowych zachowań w postaci wykroczeń⁹, problematykę osiągnięcia przez sprawcę wieku odpowiedzialności karnej dopiero w trakcie realizacji czynu rozciągniętego w czasie¹⁰ czy też problematykę stosowania zasad intertemporalnych w odniesieniu do czynu ciągłego¹¹. Warto zatem dostrzegać różne spojrzenia na konstrukcje

⁸ M. Nawrocki, *Czas popełnienia czynu zabronionego w polskim prawie karnym. Podstawowe zagadnienia materialno-prawne*, Szczecin 2014, s. 118–119.

⁹ W orzecznictwie Sądu Najwyższego praktyka łączenia w czyn ciągły wykroczeń jest powszechna (np. w wyroku z dnia 21 października 2010 r., V KK 291/10, OSNKW 2010, nr 12, poz. 108 czy w wyroku z dnia 21 stycznia 2016 r., II KK 370/15, Biuletyn Prawa Karnego 2016, nr 1–3, s. 44–47), choć wzbudza zdecydowany opór części doktryny (zob. S. Baniak, *Przestępstwo ciągle a przestępstwo ciągle*, „Problemy Praworządności” 1983, nr 10, s. 16–17; S. Baniak, *Ciąg wykroczeń a przestępstwo ciągle de lege lata i de lege ferenda*, NP 1983, nr 11–12, s. 99–100; A. Kaftal, *W sprawie konstrukcji przestępstwa ciągłego (uwagi polemiczne)*, PiP 1981, z. 5, s. 95; J. Waszczyński, *W sprawie ciągłości przestępstw w projekcie kodeksu karnego*, PiP 1991, z. 9, s. 75; A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, Annales UMCS, Sectio G, Ius 2000, vol. XLVII, s. 213–214; M. Nawrocki, *O konstrukcji wykroczenia ciągłego*, PiP 2015, z. 1, s. 31–42).

¹⁰ Zob. M. Nawrocki, *Znaczenie wieku sprawcy niejednochwilowego czynu zabronionego (uwagi w związku z orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych)*, „Palestra” 2016, nr 4, s. 77–84 oraz przywołane tam orzecznictwo, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji poglądów Sądu Najwyższego oraz ostatecznym – dodajmy trafnym – stanowiskiem, że „Czasem popełnienia czynu ciągłego jest okres od pierwszego zachowania składającego się na ten czyn do zakończenia ostatniego z nich. Jeżeli jednak sprawca czynu zabronionego niewymienionego w art. 10 § 2 k.k. część zachowań składających się na czyn ciągły zrealizował jako nieletni, a pozostałe zachowania po ukończeniu 17 lat, to ponosi odpowiedzialność karną tylko za te zachowania, których dopuścił się po osiągnięciu tego wieku” (wyrok SN z dnia 29 września 2009 r., III KK 105/09, OSNwSK 2009 nr 1, poz. 1902).

¹¹ W komentowanym wyroku SN wskazał: „reguła, że zmiana ustawodawstwa karnego nie może działać na niekorzyść sprawcy (art. 4 § 1 k.k.), nie dotyczy zmiany ustawy w trakcie popełnienia przestępstwa ciągłego (art. 12), przestępstwa trwałego (np. art. 189 k.k., czy też 586 k.s.h.) lub o zbiorowo oznaczonym czasie (np. art. 207 k.k.), których czas popełnienia określa ostatnie zachowanie lub moment przerwania stanu bezprawnego”. Analogiczne stanowisko SN wyrażał w przeszłości – zob. wyrok SN z dnia 7 maja 1976 r., II KR 69/76, OSNPG 1976 nr 11, poz. 95 czy postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2015 r., III KK 300/15, Legalis nr 1378828. Odmienne stanowisko odnośnie do stosowania art 4 § 1 k.k. na gruncie czynów rozciągniętych w czasie wyraża M. Nawrocki, *Czas popełnienia czynu zabronionego...*, s. 162–170.

materialnego prawa karnego, aby móc prawidłowo przypisać ich konsekwencje, które nierzadko mają niebagatelne znaczenie w praktyce stosowania prawa.

Jakkolwiek różne może być spojrzenie na istotę czynu ciągłego, to wydaje się, że panuje zgodność co do tego, że termin jego przedawnienia należy liczyć od momentu zrealizowania ostatniego zachowania składającego się na czyn ciągły. Z takim stanowiskiem spotykamy się również w komentowanym orzeczeniu. Warto uściślić rozważania Sądu Najwyższego, odwołując się do brzmienia przepisu art. 101 § 1 k.k., który stanowi, że „Karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat...”. Wydaje się bowiem, że w warstwie słownej tego przepisu znajduje się odpowiedź na pytanie, jak wyznaczać początek okresu przedawnienia czynu ciągłego i to bez potrzeby odwoływania się do tej czy innej koncepcji omawianej konstrukcji. Po pierwsze, warto mieć na uwadze, że początek biegu okresu przedawnienia jest liczony od czasu popełnienia przestępstwa. Jeżeli „popełnienie” będziemy rozumieć jako „robić coś złego, dopuszczać się czynu karalnego”¹², to tym samym będziemy dokonywać pewnej oceny tego, co jest popełniane. Ocena ta siłą konieczności jest odnoszona do pewnego rezultatu, a zatem efektu jakiejś działalności. Innymi słowy, odnosi się do ukończonego postępowania danej osoby. W konsekwencji nawet jeżeli analizowany czyn jest rozciągnięty w czasie, to okres jego przedawnienia rozpoczyna się – stosownie do art. 101 k.k. – od momentu jego popełnienia, tj. zrealizowania (ukończenia). Po drugie, i to wynika już z istoty przedawnienia, skoro jest ono przykładem konstrukcji uniemożliwiającej ukaranie sprawcy¹³, to musi być ono związane z elementem, który tę karę warunkuje, tj. ze zrealizowaniem kompletu znamion.

Z powyższym dobrze koresponduje dalsza część uzasadnienia komentowanego wyroku. Sąd Najwyższy powołując się na postanowienie z dnia 30 października 2014 r., I KZP 19/14 (ale również postanowienie z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15, a także wyroki Sądów Apelacyjnych: we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2015 r., II AKa 13/15 i w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r., II AKa 563/12), wskazał, że niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo. Skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa w jego integralnej

¹² *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1998, t. 2, s. 101.

¹³ K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 91–92; M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 615–619.

całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja. Przedmiotem przedawnienia jest czyn, a nie kwalifikacja prawna.

Przedstawiony pogląd należy podzielić. Należy bowiem pamiętać, że kodeks karny hołduje teorii jedności przestępstwa, ujmując ją w ramy przepisu art. 11 § 1, zgodnie z którym ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Dokładając do tego przepisu art. 11 § 2 k.k., trzeba przyjąć, że ten sam czyn – kwalifikowany nawet w oparciu o dwa przepisy albo więcej przepisów ustawy karnej – może stanowić tylko jedno przestępstwo. Wyrażona poprzez przepis art. 11 § 2 k.k. konstrukcja zbiegu przepisów odnoszona jest do sytuacji, w której do tego samego czynu (tego samego przedmiotu oceny) konkurują dwa ustawowe wzorce wartościowania lub więcej¹⁴. Podstawą zbiegu przepisów jest bowiem tożsamość (identyczność) czynu stanowiącego przedmiot dokonywanej oceny¹⁵. Powiązanie tego z przepisem art. 101 § 1 k.k. musi zatem oznaczać akceptację dla wyrażonego powyżej poglądu, że przedawnia się przestępstwo, nawet kwalifikowane kumulatywnie, a nie legła u jego podstaw kwalifikacja prawna, choćby oparta na dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej.

Konsekwencją powyższego jest określony, dodajmy – sensowny sposób wyznaczania terminu przedawnienia. Jak bowiem wskazano wcześniej, przedawnienie jest ściśle powiązane z karalnością. Oznacza to, że okresy przedawnienia są wprost zależne od ustawowego zagrożenia karą przewidzianego za popełnienie danego przestępstwa. W rezultacie, skoro kara za przestępstwo kwalifikowane kumulatywnie – stosownie do art. 11 § 3 k.k. – jest wymierzana na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, to również ten przepis (jako odpowiedzialny za karalność) wpływa bezpośrednio na określenie terminu przedawnienia.

Podsumowując, wskazać należy, że w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozpoznania stanie faktycznym zogniskowały się trzy podstawowe instytucje materialnego prawa karnego: tożsamość czynu (wraz ze zbiegiem przepisów), czyn ciągły oraz przedawnienie karalności. Choć instytucje te należą do najbardziej elementarnych w prawie karnym, to nadal wzbudzają wiele kontrowersji, a za sprawą komentowanego wyroku można przyjąć, że powodują niemałe problemy w zakresie ich praktycznego stosowania. Wyrazić należy

¹⁴ P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 109.

¹⁵ *Ibidem*, s. 110.

nadzieję, że niniejsza glosa – jako głos w naukowym dyskursie – przyczyni się choćby częściowo do rozwiania niektórych wątpliwości interpretacyjnych.

Literatura

- Baniak S., *Przestępstwo ciągle w projekcie zmian przepisów kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 8.
- Baniak S., *Ciąg wykroczeń a przestępstwo ciągle*, „Problemy Praworządności” 1983, nr 10.
- Baniak S., *Wieloczynowe przestępstwo ciągle de lege lata i de lege ferenda*, NP 1983, nr 11–12.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.*, w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze. Zeszyt 20*, Warszawa 1998.
- Giezek J., *Zbieg przepisów a konstrukcja przestępstwa ciągłego*, w: *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006.
- Giezek J. (red.) Kłaczyńska N., Łabuda G., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Kaftal A., *W sprawie konstrukcji przestępstwa ciągłego (uwagi polemiczne)*, „Państwo i Prawo” 1981, z. 5.
- Kardas P., *Okoliczności wyłączające przestępność lub karalność zachowania a konstrukcja czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 1.
- Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Kulik M., *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014.
- Lachowski J., Marek A., *Niektóre problemy wynikające z „jednoczynowości” przestępstwa ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 11–12.
- Majewski J., *Glosa do uchwały SN z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/00*, „Palestra” 2001, nr 1–2.
- Marek A., *Czas popełnienia przestępstwa a konstrukcja tzw. czynu ciągłego*, w: *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010.
- Marek A., *O fikcji jednoczynowości przestępstwa ciągłego i jej konsekwencjach raz jeszcze*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1–2.
- Marszał K., *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972.
- Michalska-Warias A., *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, Annales UMCS, Sectio G, Ius 2000, vol. XLVII.

- Nawrocki M., *Czas popełnienia czynu zabronionego w polskim prawie karnym. Podstawowe zagadnienia materialno-prawne*, Szczecin 2014.
- Nawrocki M., *O konstrukcji wykroczenia ciągłego*, „Państwo i Prawo” 2015, z. 1.
- Nawrocki M., *Znaczenie wieku sprawcy niejednochwilowego czynu zabronionego (uwagi w związku z orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych)*, „Palestra” 2016, nr 4.
- Pohl Ł., *Prawo karne*, Warszawa 2012.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 2, red. B. Dunaj, Warszawa 1998.
- Waszczyński J., *W sprawie ciągłości przestępstw w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 9.
- Wąsek A., *Glosa do uchwały SN z dnia 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/00*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2001, z. 1.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
- Zoll A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2009 r., III KK 105/09*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2010, nr 6.

GLOSS TO THE JUDGMENT OF THE SUPREME COURT OF NOVEMBER 23, 2016, III KK 225/16

Summary

Gloss refers to the problem of continuous crime and the implications of it in criminal law. It touched on the issue of the essence of a continuous crime, the definition of its temporal framework, the meaning of the construction of the unity of the crime, and, therefore, the issue of the beginning of the period of prescription of a continuous crime.

Keywords: continuous crime, the time of the offense, expiration